GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 84. — W Sobotę dnia 20. Października 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 16. Października.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik Wielk. Xięstwa Poznańskiego, wyiechał do Poznania.

JW. Hrabia Worońcow, Generał piechoty i Generalny Adjutant N. Cesarza rossyiskiego, wyiechał do Petersburga; król. francuzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Seymie związku niemieckiego, Hrabia Reinhard, do Drezna, a Generał-Major, tuteyszy nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy król. dworze niderlandzkim, Hrabia Waldburg-Truchses, do Królewca w Prusiech.

Król. hiszpański goniec gabinetowy de Miera, przeiechał tędy gońcem z Petersburga do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 6. Października.

Gazeta Petersburgska zawiera programma obrządku chrztu Jego Cesarzewiczoskiéy Mci W. Xiążęcia Konstantego Mikołaiewicza. Obrządek ten odbędzie się w kaplicy pałacu zimowego, do którey dostoyne osoby przytomne w uroczystym udadzą się orszaku. Spowiednik N. Cesarza rozpocznie ś. sakrament, przy którym będą świadkami: N. Cesarzowa Marya Feodorowna, N. Król Pruski i Jego Cesarzewiczoska Mość W. X. Konstanty Pawłowicz. W południe będzie obiad we dworze. Podczas wnoszenia toastów dawać będą ognia z dział: 1) przy spełnieniu zdrowia nowonarodzonego Cesarzewicza 31 razy; 2) przy zdrowiu NN. Cesarzowych, N. Króla Pruskiego i N. Cesarza 51 razy; 3) przy zdrowiu Jego Cesarzewiczoskiéy Mci Cesarzewicza Konstante-

go Pawłowicza 31 razy; 4) całego domu Cesarskiego 31 razy; 5) duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych 21 razy.

N. Cesarz zalecił Ministrom pod dniem 5. z. m., ażeby czuwali nad dopełnianiem Jego rozkazów. Każdy Minister obowiązany iest przekładać N. Cesarzowi w dniu 1. każdego miesiąca krótką dezygnacyą ukazów wydawanych do władz administracyinych, z wymienieniem czasu ich wydania i przywiedzenia do skutku. Także wszyscy cywilni Gubernatorowie odebrali rozkaz, ażeby względem wszelkich cecarskich ukazow niezwłocznie samemu N. Cesarzowi sprawę zdawali. Raporta ich maią ten prosty mieć napis: „Do pierwszego wydziału własnéy kancellaryi N. Cesarza."

Wiadomości od oddzielnego woyska kaukazkiego.

Stósownie do rozkazów Generała-Adjutanta Paskewicza, wysłany oddział woyska pod dowództwem Generał-Majora Xiążęcia Bagrationa do Urdabad, opuścił to miasto dnia 6. Sierpnia wieczorem o godzinie 11téy; wziąwszy pod swą obronę Exkhan-Khana i iego brata Schakh-Alibella wraz z ich familiami, pociągnął do wsi Akulis, gdzie się z nim 100 ormiańskich familii złączyło. Około południa znayduiąc się pod wsią Wanand, spostrzegła pikieta przedniéy straży patrul iazdy nieprzyiacielskiéy, a w kilka chwil pokazał się na przyległych wzgórzach korpus iazdy perskiéy do 3000 ludzi wynoszący. Zważaiąc Generał-Maior Xiążę Bagration na szczupły swóy oddział, ustąpił nieprzyiacielowi drogi, a zaiął po lewéy stronie teyże mocne stanowisko. Powstała tam krwawa potyczka, w któréy waleczność woyska naszego przemogła. Nieprzyiaciel, z wielką odparty siłą, uchodził śpieszno w odwrot ku Urdabad; lecz zbyteczne woyska naszego strudzenie pochodem, niezmiernym upałem i stoczoną potyczką, niepozwalało mu ścigać pierzchaiących. Rozkazał potém Generał-Major Xiążę Bagration licznemu konwoiowi, tudzież familiom ormiańskim, postępować naprzód przesmykiem Czalaman pod zasłoną plutonu grenadyerów, a sam szedł za nimi z resztą ludzi i stanął dnia 12. (24.) szczęśliwie w obozie pod Karababa, dopełniwszy celu swéy wyprawy, którym było oswobodzenie przychylnego nam zupełnie Exkhan-Khana. Strata Persow wynosiła 80 ludzi; z naszéy strony poległ Kapitan Podłutski, chorąży Xiążę Czewczewadzeff, obadway od georgiyskiego półku grenadyerów i 18 ludzi; Kapitan Litwinoff, Kapitan drugiéy klassy Wretoff, chorąży Lawreff z tegoż półku i 37 ludzi zostali ranni. Generał-Adjutant Paskewicz opowiada następuiące szczegoły waleczności i poświęcenia, które potyczkę pod Wanand uświetniły. Kapitan Podłutski wspieraiąc Xiążęcia Czewczewadzeffa przy nacieraniu naprzód, został ciężko ranionym. Persowie podwoili swe usiłowania, aby dostać tego oficera i oderznąć mu głowę, iako oznakę tryumfu barbarzyńskiego. Podoficerowi Kabakoff z kilku grenadyerami udało się odeprzeć nieprzyiaciela i unieść konaiącego Kapitana. Na innéy stronie poniósł także ciężką ranę Kapitan drugiéy klassy Wretoff na czele swoich ludzi, których przykładem swoim zagrzewał. Sierzant starszy Yakowleff z iego kompanii, przypadłszy z kilkoma ludźmi, wyrwał go z rąk nieprzyiacielskich, uniósł go na swych barkach, a powróciwszy, chciał także uratować ranionego w téy saméy chwili chorążego Lawroffa. Ten pozostawiony był iako zabity; Persowie otoczywszy go cotylko mieli mu głowę oderznąć, gdy Podpółkownik Baron Friedrichs, Adjutant skrzydłowy Cesarza, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, w którém się oficer ten znaydował, przybiegł z garstką żołnierzy, odparł nieprzyiaciela i oswobodził chorążego Lawroffa, nad którego głową iuż zgubna szabla wzniesioną była.

T u r c y a.

Gazeta Powszechna auszpurgska zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: „Z Bukarestu, dnia 24. Września. Nasze ostatnie listy z Konstantynopola dochodzą tylko do dnia 16. m. b. i nie zawieraią nic nowego. — Z Mołdawii donoszą, iż do Bessarabii przyciągnął świeży korpus rossyiski, dla wzmocnienia stoiącéy tamże armii. — Z Zante, dnia 26. Września. Cała turecka i egiptska flotta stoi teraz w odnodze morskiéy pod Nawarynem, a anglicy pilnie na nię uwa-

żaią. Zapewniaią nawet, iż korwetta turecka, która niezważaiąc na blokadę, chciała wypłynąć z odnogi morskiéy, została z znaczną szkodą w masztach i linach przymuszona do powrotu. Nawaryn tedy zdaie się być mieyscem, gdzie wielka zagadka zostanie rozwiązaną, i zkąd albo pokoy, czyli inaczéy zwyczaiem tureckim, zawieszenie broni, lub niesłychana porażka całéy tureckiéy potęgi morskiéy, datować się będzie! — Z Tryestu, dnia 3. Października. Listy prywatne z Korfu dnia 26. Września potwierdzaią doniesioną niedawno wiadomość, iż blokuiąca eskadra angielska przymusiła do powrotu fregattę tunetańską, która chciała wybić z Nawarynu, i że anglicy nayprzód dali ognia.

Wiadomości z Grecyi.
(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

Przez jońską barkę sternika Teodora Dessila, która dnia 24. Września zrana z Calamo w sześciu dniach do Korfu zawinęła, odebrano tamże wiadomość, że Lord Cochrane, który się niedawno w dwudziestu blisko żagli na wodach między Cefalonią i Messolongi pokazał, obiedwie wyspy Vassiladi i Anatolico (przy Messolongi) miał opanować.

Namiestnicza kommissya rządowa Grecyi wydała następuiące w dniu 21. Sierpnia (nowego stylu) z portowego zamku Burzi (przy Nauplia) oświadczenie:

„Namiestnicza kommissya rządowa oznaymia całéy Grecyi, że dzisiay nastręcza się całéy Grecyi ważna i stanowcza okoliczność, któréy ogłoszenie rząd grecki uznaie za święty i niezmienny swóy obowiązek."

„Układy z dnia 24. Czerwca (6. Lipca) w Londynie przez pełnomocników trzech mocarstw, Anglii, Francyi i Rossyi podpisane, i prawie wszędzie iuż ogłoszone, iuż nam nie pozwalaią wątpić, że te potężne mocarstwa, przez swoie silne i stałe wdanie się, walkę naszą zakończyć postanowiły. Naród grecki, przez swoich dawniéy w Epidauros, a nakoniec w Trezenie na trzeci sobor narodowy zebranych reprezentantów, prosił o pośrednictwo, a postanowienie wielkich mocarstw chrześciańskich dowodzi, że Grecy nie nadpróżno ich uczestnictwa oczekiwali. Jednakże, iakkolwiek wielkiém może być ich ukończenia woyny pragnienie, niechay przecież Grecy nie zapominaią, że wielka część przyszłego ich losu zawisła od nich samych, to iest od ich działań, które, szczególniéy w téy stanowczéy chwili, rostropność nastręcza, a czynna gorliwość wspierać ie powinna. W obecnych okolicznościach Grecy szczególniéy iedności, szczeréy iedności potrzebuią, ażeby pokazali całemu światu, że ich nie słusznie oskarzaią, iakoby byli przyiaciołmi niespokoyności i nierządu. Ich stałe przedsięwzięcie, ażeby z uległością istnieiącym prawom, do iedynego celu, — dobra oyczyzny — połączeni, a tak strasznymi stali się swym nieprzyiaciołom, uczyni ich godnymi życzliwości i udziału wszystkich mocarstw chrześciańskich, i naywięcéy się przyłoży do dobrego wypadku dzielnego pośrednictwa."

„Według osnowy czwartego artykułu układu z dnia 24. Czerwca (6. Lipca) trzy mocarstwa nalegać będą, ażeby poprzedziło zawieszeniu broni. Grecy nie mogą się sprzeciwiać temu, czego w czasie zgromadzenia w Epidauros sami żądali; ale wraz pamiętać powinni, że od nich samych zależy, ażeby rozeym był dla nich zaszczytnym i korzystnym. Muszą więc podwoić swoie usiłowania, większe, niż przedtem, posłuszeństwo i gotowość okazać, ażeby tymczasem nieprzyiaciel z stratą ich nieodniósł korzyści. Namiestnicza kommissya rządowa maiąc to na uwadze, iak nayusilniéy starać się będzie, wspierać spodziewaną usilność i gotowość Greków."

„Grecy! Odczytanie układu przekona was, o iak wielką idzie dzisiay sprawę narodu greckiego, iako też o potrzebie, że rząd grecki znayduie się w tém położeniu, ażeby wielką część swoiéy uwagi spokoynie mogł téy ważnéy sprawie poświęcić. Miasto Nauplia, mimo że świeżo wybuchła niespokoyność przytłumioną została, nie iest iednak, szczerze mówiąc, do tego ważnego zamiaru naydogodniéyszém mieyscem. Szczątki niespokoyności, po tak wielkich zaburzeniach, i obawa mogących powstać nowych swarów, zaymowałyby prawie wyłącznie uwagę rządu w pośród Nauplii. Dla tego, za zezwoleniem senatu na mocy uchwały I., i

przygotowawczéy obrady Nr. 32., postanowiono przeniesienie go do Eginy, gdzie rząd, iak dawniéy, tak i teraz, iak naymocniéy się spodziewa, że będzie mógł spokoynie wielkie załatwiać narodu interesa, przyczém w naydogodnieyszém znaydować się będzie położeniu, czuwania nad działaniami woiennémi, póki te trwaią, i skutecznie ie wspierać. Tymczasem przenosząc się wkrótce rząd do Eginy nie zapomni o potrzebie utrzymania spokoyności i porządku w Nauplia, ani zaniedba praw i interesów obywateli téy stolicy, owszem przed swoiem oddaleniem się, co potrzeba, postanowi."

„Grecy! Im bardziéy rząd czuie ważność obecnych okoliczności, tym bardziéy podwaia swoię gorliwość, czynność i uwagę, ażeby się okazał godnym waszego zaufania; ale też tym bardziéy widzi potrzebę, ażeby i was widział gotowych do wspierania go. Zatém wzywa was do prawdziwéy i szczeréy zgody, do zupełnego posłuszeństwa, do czynów godnych ludzi, którzy czuią dobro wolności i używać iey pragną."

„Wszyscy reprezentanci narodu, którzy nie znayduią się w senacie obecni, niechay pomną, że teraz bardziéy, niż kiedykolwiek ciało prawodawcze ich obecności i pomocy ich rozmaitych wiadomości potrzebuie; że zatém spieszyć powinni, do wypełnienia świętych powinności, które ludy Grecyi na nich wkładaią. Każdy grek, który, bądź radą, bądź uczynkiem do wspierania praw i utrzymania porządku przyłożyć się może, rządowi oyczyzny w téy ważnéy okoliczności dopomagać powinien. Gdyby zaś niektórzy, systematycznie niespokoyni, którzy zawsze w obalaniu istnieiącego porządku znayduią ukontentowanie, i w obecnéy chwili chcieli mieszkańców niespokoyności nabawiać, a tak pewną oyczyznie gotować zgubę, ci niechay wiedzą, że nie uydą kary przyzwoitéy w miarę ich niegodnéy przebaczenia złośliwości; doświadczą oni, że rząd surowo z nimi postąpi, tak iak okoliczności i prawa wymagaią.

„Rząd nietylko ma nadzieię, ale raczéy iest iak naypewnieyszy, że mocarstwa pośrednicze, równie przykładać się będą do wzmocnienia środków, których on się chwyci dla wewnętrznego porządku przeciw takim nieprzyiaciołom swoiéy oyczyzny, i odtąd bynaymniéy nie wątpi, że usiłowania greków, wzmocnione przez ich zgodę i wsparte przez życzliwe chęci mocarstw, szczęśliwy skutek uwieńczy."

W Nauplii, w twierdzy morskiéy 9. (21.) Sierpnia 1827.

Namiestnicza Kommissya Rządowa:
Jerzy Mauromichali.
Jan M. Milaiti.
Jannuli Nako.

Sekretarz stanu, spraw wewnętrznych i policyi:
Anastasios Londo.

Za zgodność z oryginałem, w tym samym dniu:
Sekretarz stanu spraw zagranicznych,
G. Glaraki.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 5. Października.

Onegday przybył tu Hrabia Villareal, akkredytowany przy dworze angielskim Poseł portugalski z nadzwyczaynémi zleceniami N. Cesarza brazyliyskiego. Podobno on przywiozł instrukcye względem Regencyi Jego Królewicz. Mci Don Infanta Michała. Słychać iednak, iż Infant dopiero za przybyciem ieszcze iednego gońca swoiego dostoynego brata, wyiedzie do Lizbony.

Niemcy.

Od niższéy Elby, dnia 12. Paźdz.

List z Helsingör dnia 6. Października donosi, iż iedna rossyiska fregatta popłynęła do Kopenhagi z rozkazem dla Admirała Siniäwiu, ażeby popłynął na środziemne morze; tymczasem flotta rossyiska iuż była odpłynęła. Naięto tu sterników, którzy czekać będą na flottę i przeprowadzą ią do Anglii.

Z nad Menu, dnia 10. Października.

NN. Królestwo Bawarscy powrócili dnia 6. m. b. do Monachium.

W Engen w Badeńskim trzy pary małżeńskie obchodziły dnia 2. m. b. tak nazwane złote wesele.

Nowy teatr w Auszpurgu poświęcono w dniu 2. m. b. Ifigenią w Tauris Goethego.

Dotychczasowy Assessor generalnego Wikaryatu i kaznodzieia katedralny Lüdke mianowany został od Jego Świątobliwości Leona XII. Prowikaryuszem apostolskim dyecezyi

Osnabrückskiéy, dopóki stolica biskupia niezostanie obsadzoną.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Października.

Xiążę Cadore, Hrabiowie Broglie, Vaublanc i Diesbach, to samo Arcybiskup paryski, mieli w niedzielę prywatne posłuchania u N. Króla.

Powrócił tu onegday Pan Corbière i obeymie znowu wydział spraw wewnętrznych.

Mamy wiadomości z Konstantynopola, dochodzące do dnia 16. Września. Posłowie bawili tam wciąż i traktowali z Portą. Rząd grecki przyiął dnia 3. Września pośrednictwo. Flotta egiptska stanęła dnia 9. tegoż m. w Nawarynie; eskadra angielska znaydowała się dnia 12. przed tym portem, który trzymała w oblężeniu, a port Modon zamknięty był przez eskadrę francuzką.

Dnia 6. przybył tu gońcem z Konstantynopola Hrabia Fernig, szwagier Hrabiego Guilleminot, Posła naszego przy Porcie ottomańskiéy.

Gazeta Lugduńska czyni nadzieię, iż pokóy z Algierem ieszcze w tym miesiącu zostanie zawarty.

Listy z Barcelony z dnia 29. z. m. donoszą, iż Król hiszpański dnia 28. przybył do Tarragony. Cała ludność okolicy, przez którą przeieżdżał, biegła ze wszech stron, aby go oglądać, i wszędzie z nawiększym przyimowano go zapałem.

Odebrano tu uchwaloną w Haiti taryfę opłat od wprowadzanych towarów, którey te są celnieysze postanowienia, iż od wszelkich na obcych okrętach wchodzących towarów na obcy rachunek, płacić trzeba 16 od sta, ieżeli traktaty niestanowią wyiątku; od towarów obcych, wprowadzanych na haytyckich okrętach na haytycki rachunek, płaci się tylko 8 od sta.

Francya ma zamiar zakładać osady podług planu belgickich osad dobroczynnych rolniczych, i z tego powodu polecił rząd Radom departamentowym, ażeby ścisłą uwagę poświęciły pismu Kawalera Kirchoff względem osad w Friedrichs-Ord i Wortel.

Do Marsylii przybył dnia 1. m. b. Pan Balboa, Intendent policyi w Madrycie za czasów Pana Recacho. Miał on paszport wystawiony pod nazwiskiem Navarro; przybywszy do swoiego pomieszkania, napisał zaraz do Prefekta, donosząc mu o właściwém swoiém nazwisku z oświadczeniem, iż sam będąc ieszcze na urzędzie, wystawił sobie paszport pod nazwiskiem Navarro, i że się schronił do Francyi, ażeby uniknąć prześladowania swoich nieprzyiaciół. — Powiadaią, iż Pan Balboa poiedzie do Bordeaux, gdzie bawi Generał Crux i niektórzy inni hiszpanie, a dokąd także Pan Recacho iest spodziewany. Pan Balboa żyie bardzo skromnie.

Nieprawda — pisze *Gazeta francuzka* — że, iak *Konstytucyonista* donosi, Król hiszpański powrócił do Madrytu. — Nieprawda, iż Hiszpania zamyśla o wyprawie do Mexyku, i że, iak *Dziennik Rozpraw* twierdzi, przeznaczyła Króla dla tego kraiu. — Nieprawda, że na wyspie Imbro przy ogłoszeniu traktatu trzech mocarstw, roztoczono krew 1500 Greków, iak *Goniec francuzki* powiada. — Nieprawda, iż Porcie ottomańskiéy dano nowy termin do dnia 15. Września, iak *Gazeta codzienna* głosi. — Nieprawda, że, iak ta sama gazeta zwiastuie, eskadra francuzka na środziemném morzu kilku woiennemi okrętami wzmocnioną zostanie.

Dzienniki francuzkie napełnione są dziś anekdotami. Goniec opowiada: „Pewien młody człowiek (francuz) przybył do Marsylii, pozyskał zaufanie pewnego maiętnego kupca i względy iego córki. Dnia iednego wchodzi niespodzianie w ubiorze dzikiego i oświadcza, że iest Królem Tombuktu. Opowiada długą baieczkę, że doznawszy rozbicia okrętu, po długiéy wędrówce po puszczy Sahara przybył do Tombuktu, i przez swoie lekarskie wiadomości uratował życie Królowi, od którego został adoptowanym. Nareszcie Król umarł, a on obiął wodze rządu. Tymczasem zawiązał się przeciw niemu *spisek*, skutkiem którego został wypędzony z swoiego państwa; udało mu się iednak dostać szczęśliwie na okręt angielski z niezmiernemi skarbami. Ma on teraz zamiar, wsparty posiłkowém woyskiem angielskiém, zdobyć nanowo swe państwo i chce naymłodszą córkę kupca wynieść na dostoyność królowéy. Rodzina kupiecka, która iuż go sobie polubiła, nieposiada się z radości, mieć zięciem Monarchę; oyciec tytu-

łuie go Nayiaśnieyszym Panem i t. d. Nazaiutrz pożycza Nayiaśnieyszy zięć od nowego teścia 10,000 franków, aby sobie kazać zrobić dyadem. Oyciec wylicza franki z naywiększą radością, tymczasem zięć odebrawszy ie, znika i więcéy się niepokazuie. Zapewne poiechał do Tombuktu."

Redakcya gazety francuzkiéy odebrała list następuiący: „Chemia oddała wielkie przysługi przemysłowi, i od nieiakiego czasu przedstawia szczęśliwe korzyści sztuce lekarskiéy. Pod tym względem, sądzę, żem uczynił użyteczne odkrycie, którego skutkiem iest, nieść ważną pomoc osobom, maiącym suchoty, i oddania familiom istoty cierpiące, które ie tak żywo obchodzą. Zapewniłem się, że chlorek iest ważnym sposobem do przywrócenia cyrkulacyi powietrza w płucach i do zagoienia tych ran więcéy lub mniéy szerokich, które niszczą życie. Wiele czynów zadziwiaiących przedstawiło mi się w rozmaitych moich doświadczeniach z tym gazem; widziałem w nim cudowne skutki, doniosłem już o nich wielu doktorom: lecz, ponieważ odkrycie téy natury interessuie ludzkość całkowitą, pozwól Pan, abym użył pomocy iego dziennika do wezwania do licznych doświadczeń w użyciu tego gazu. Ofiaruię się dopomódz każdemu lekarzowi, któryby chciał robić doświadczenie w moich oczach. — Mam honor i t. d. Gamal, były preparator Professora Thénard, fabrykant wyrobów chemicznych."

Z nad granicy hiszpańskiéy.

Barcelona, dnia 29. Września. Margrabia Campo Sagrado udaie się teraz do naywyższéy rady woienney, któréy iest Prezydentem, a Hrabia d'Espagna obeymie po nim urząd Generalnego Kapitana. — Reuss ciągle iest główną kwaterą korpusu powstańców Tarragony. Niektórzy tameczni ochotnicy roialistowscy, którzy się niechcieli złączyć z malkontentami, zostali od nich obrani z broni i odzieży, i zagrożeni są utratą życia. — W gazecie „Kataloński rojalista" znayduie się następuiące mieysce: „Cóż nam po urzędach i dobrodzieystwach, któremi nas Król obdarzył, kiedy nam nie płacą żołdu? kiedy wdowy i sieroty nieodbieraią pensyy, do których maią prawo?"

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Września.

Armia z nad Tagu, która dnia 20. m. b. opuściła swe leże, przyciągnęła była pod dowództwem Generała Sarsfield do Guadalaxary, gdy nagle, niewiedzieć z iakiéy przyczyny, odebrała rozkaz, ażeby się zatrzymała w mieyscu.

Ostatnie wiadomości z Katalonii są nieco pomyślnieysze. Mianowanie Hrabiego d'Epagne naczelnym wodzem, bardzo zastraszyło powstańców, przeciwnie zaś spokoynych mieszkańców wielkiém napełniło zaufaniem. Także woyska krolewskie odniosły niektore korzyści. Władze są bardzo czynne.

Sanchez-Cisneros, Gubernator warowni Barcellony, posłany został do Andaluzyi. (Podług onegdayszego doniesienia miał on uciec.)

Biskup Lerydański wydał nowy list pasterski, którym stara się umorzyć bardzo rozszerzoną po iego dyecezyi wiarę, iakoby Papież sprzyiał sprawie powstańców.

W Walencyi niezmienił się stan rzeczy; Generał Longa przebywa tę prowincyą w południowéy stronie, i daie wielką baczność na każde poruszenie. — Gubernatora Montesinoa w Murviedro kazał on, iak słychać, aresztować, z powodu niedbałego strzeżenia warowni. — Trybunał wydał odezwę, w któréy wzywa Arragończyków, ażeby się niedali uwodzić niegodziwym powstańców szeptom.

Królowa ogłosić kazała poema następuiącéy treści: „Bądź zdrów Ferdynandzie! chwila rozstania się naszego nadeszła! Nieśmy ochoczo ludowi tę ofiarę. Idź, uspokóy zaiadłość stronnictw; niechay Bóg, który kieruie losem ludzi, prowadzi cię i strzeże. Nie płaczę ia, aby przeszkodzić temu nieszczęsnemu rozstaniu; miłość taka byłaby obłudną, gdyby usiłowała od tego cię wstrzymać, przez co na nieśmiertelną sławę zasłużyć sobie możesz. Mogłażbym się skarzyć wtenczas, gdy twoim poddanym idziesz na pomoc? Kropla ich krwi droższa iest niż łzy moie. Idź więc w dobréy myśli tam, dokąd cię wzywa miłość, którąś winien ludowi twemu; przynieś im szczęście, i z pomocą boską poskrom buntowników. Zgromadź znowu pod łagodném ale dzielném berłem tych, któ-

rzy uwiedzeni fałszywą gorliwością, z pod niego się wyłamali, i niechay uyrzawszy cię, cała Katalonia powie, że wolnymi iesteś i wolno działasz. Idź i wracay uwieńczony laurem pokoiu; ia zostanę ludowi twoiemu w zakład twéy oycowskiéy miłości. Zostaię, prosząc Boga, aby strzegł ciebie i kroków twoich; niechay on ciebie dla sławy i szczęścia ludu twego wspiera i oświeca. Niebo wysłucha prożby moie; uwiedzione ludy doznaią, że posłuszeństwo naylepszym iest wawrzynem. Wkrótce uyrzysz mnie spokoynieyszą i szczęśliwszą, i z uniesieniem mowić będziemy o cierpieniach, ktore nam sprawiła ofiara dla spokoyności poddanych. Wtenczas nie będziemy mieli do pragnienia z dóbr ziemskich nic więcéy nadto, abyśmy mogli Boga aż do ostatka dni naszych błagać: iżby to rozstanie się, było ostatnie!"

Podług ostatnich doniesień z Arragonii, wszystkich buntowników wypłoszono ztamtąd do Katalonii. Oczekuią tu niedługo kilku Generałów, którzy w Katalonii przez generalnego Kapitana Campo Sagrado dla podeyrzenia o porozumienie z buntownikami poymani zostali. Między nimi znaydować się ma także Generał Cisneros, który tak przychylnym okazał się był Królowi w czasie konstytucyi.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 24. Września.

Spiski żwawiéy niż dotąd są knowane. Sześciu Redaktorów, których uwięziono, zostali od siebie rozłączeni, tak iż nie mogą mieć żadnych porozumień więcéy. Królowa wdowa odbiera w Queluz ciągle niezliczone odwiedziny i deputacye od duchowieństwa, mnichów i innych korporacyy, które na wyścigi iéy winszuią przybycia Don Michała. Droga z Lizbony do Qeluz zapełniona iest ciągle pozami. Uważaią tu, że zmiana opinii w Lizbonie powstała za nadeyściem angielskiego brygu woiennego dnia 7. t. m.; a przybycie dniem wprzód statku parowego, Xiążę York, pociągnęło za sobą wiadome wypuszczenie na wolność Santarema i da Pontego. Mówią o przywołaniu Generała Villaflor w Oporto. Sąd woienny maiący sądzić Generała Stubbs, odbył już dwa posiedzenia dnia 20. i 22. w sali Margrabiego de Palmella. Obwiniony stanął w zupełnym uniformie i odpowiada z godnością na wszelkie zapytania. Gdy go ieden z sędziów, Gen. Palmeirin zapytał ostro, dla czego nie odiął szpady, odpowiedział z poważną dumą, dla tego, że iest przekonany o niewinności swoiéy. Kommissya nie zważała na tę okoliczność i nie rozzbroiono Generała wcale. Jego obrona ma zasadę artykuł 145 Karty konstytucyinéy dozwalaiący prawa petycyi. Utrzymuie on, że pokorna proźba w przedstawieniu ułożoném z naywiększém pomiarkowaniem nie przeciwi się bynaymniéy woli królewskiéy. Obronę tę miał ułożyć Adwokat Maura, dawniéy Prezes Kortezów; który iednak sam nie stanął, ale przysłał w zastępstwie młodego prawnika do iéy odczytania. W bardzo krytycznéy chwili stanął Gen. Stubbs przed sądem. — Dowiaduiemy się właśnie, że Królowa, która odwiedziny winszujące przyimuie, nie dopuściła do siebie Biskupa z Elvas, Generała Caula, iednego Radzcę stanu i ieszcze iednego Biskupa. Hr. Parati i Baron Renduff, obydwa osobiście, naprzeciw Infantowi Don Michałowi, dla wydarzeń w Bemposta skompromittowani, dziś iadą do Londynu. Pierwszy poydzie iako Adjunkt poselstwa bez pensyi do Rzymu, drugi podobnie do Niderlandów. Na tym samym okręcie popłynie i Pan Recacho do Londynu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Października.

Pogłoska o wylądowaniu woyska egiptskiego w Nawarynie potwierdza się. Flotta egiptska opuściła iuż na początku miesiąca Sierpnia Alexandryą, a dopiero dnia 31. tegoż m., iako dnia do udzielenia stanowiącéy odpowiedzi Porty na notę Posłów oznaczonego, można było rozpocząć działania podług warunków traktatu z dnia 6. Lipca; i to wyiaśnia okoliczność, iż flotta mocarstw sprzymierzonych niezapobiegła lądowaniu woyska egiptskiego. Zresztą nietrzeba się obawiać, ażeby ten wypadek założyć miał przeszkody celowi Sprzymierzeńców, kiedy urzędowe uwiadomienie Baszy przez przybyłego do Alexandryi Majora Craddock, zapewne go skłoni do zaniechania wszelkich kroków nieprzyiacielskich. Powiadaią, iż w Wiedniu mianowano nad-

zwyczaynego Posła, który poiedzie z nowemi instrukcyami do Konstantynopola.

Fregata *Izys* od 50 dział popłynęła na Archipelag grecki.

Wczoray przybiegł tu goniec z urzędową wiadomością, iż 6,000 ludzi woyska angielskiego wylądowało w Nawarynie (podług innych wiadomości tylko 4000).

Gazeta *the Sun* zawiera następuiący artykuł: „*Wellington*!!! Nareszcie sławny Wellington obiął znowu posadę, odpowiadaiącą iego wysokiemu powołaniu — naywyższe dowództwo woyska angielskiego. To zdarzenie sprawia niewątpliwą radość w publiczności, która umie zawsze cenić zasługę; czego nowy dała dowód protegowaniem sali maystrów No. 33. nad pobrzeżem, gdzie przedawane po iedney gwinei (przeszło 6 talarów) buty z nazwiskiem „Wellingtony“ chciwie kupuie.“

Z Hawanny donoszą pod dniem 25. Sierpnia, iż tam równie iak w całéy osadzie zupełna panuie spokoyność.

Kapitan Parry przybył tu dnia 29. z. m. A tak i tą razą nie udała się proba. Dowiaduiemy się o téy daremnéy wyprawie co następuie: „W podróży z Londynu do Hammerfest (w Laponii) nie wydarzyło się okrętowi Hekla nic nadzwyczaynego. Tutay zabrawszy na okręt renny, trzewiki i sanki, popłynął do Szpicbergu. Port iuż był zamarzł; a okręt Hekla od kilku dni iuż zatrzymywany lodami, walczyć z niemi musiał aż do 27. Maia, w którym to dniu chciano użyć sanek, ale się nieudało, bo lód załamywał się. Dnia 8. Czerwca uwolniony został okręt od lodu; udano się do siedmiu wysp; ale nie znalazłszy tam portu, wrócono się do Szpicbergu. Dnia 19. powtórnie robiono probę sankami, ale lód tak często się załamywał, i tak odmienny miał kierunek od tego, w którym go się spodziewano znaleść, iż podróż niezmiernie była trudna; a sanki po 20 razy na dzień ładować i znowu ciężary z nich zdeymować musiano. Nie było kawału lodu dłuższego nad 3 mile angielsk. (droga 5 kwadransy). Pod 32 stopniem szerokości zatrzymał podróżuiących rzadki w owych okolicach mocny deszcz: lód się potrzaskał, i tylko z wielką ostrożnością uniknąć można było niebezpieczeństwa. Ale ostatnia i niepodobna do zwalczenia trudność, która wszelkiemu usiłowaniu dalszéy podróży tamę położyła, było odkrycie, że kra gwałtownie ku południowi płynęła, tak iż iednego dnia po odprawieniu podróży mil 18stu spostrzeżono, że się o 5 mil ku południowi cofnięto: co Kapitan Parry ludziom swoim dopiero wtenczas odkrył, gdy połowa zapasów iuż była ziedzona i nie było żadnéy nadziei pomyślnego skutku. W ostatnich dniach wynosiły porcye 8 uncyy wołowiny, 9 uncyy chleba, półkwaterki rumu i miarkę kakao na 24 godzin. Gdy statki dostały się na morze, napadła ie burza pomięszana ze śniegiem pruszącym, która trwała 56 godzin. Pokazał się też między maytkami szkorbut, tak iż o śpiesznym powrocie myśleć musiano. Naywiększa szerokość, do którey się dostano, była $82\frac{1}{2}°$. Dnia 60go statki lodem otoczone były. Wytrwałość i przytomność umysłu Kapitana P. podczas téy całéy trudnéy podróży, ani na chwilę niezniknęła.“

Rozmaite Wiadomości.

We Lwowie wychodzi na prenumeratę dzieło pod tytułem: Podróż do Chin przez Mongolią w latach 1820. i 1821. przez Jerzego Tymkowskiego odbyta, a z rossyiskiego na polski ięzyk przez J. W. Kochanowskiego przełożona. — Podróż ta odbyta przez kray ieszcze dotąd nieopisany, zawiera po dokładnym opisie stepów, życia i obyczaiów koczuiących Mongolczyków bardzo wiele ważnych rzeczy o Chinach, iako to: opis świetnych budynków Pekinu; życie domowe i publiczne chińczyków, ich zwyczaie, prawa, cywilizacyą, religią, teatra, zabawy, przesądy — o kobietach, o ich teraźnieyszym stanie w Chinach, o ucztach, weselach i t. d. (Dzieło to wyidzie w 2. tomach, z których każdy blisko 30 arkuszy drukowanych zawierać będzie. W Poznaniu przyimuią księgarnie PP. Mittlera i Munka prenumeratę, wynoszącą 18 Złt. pol.)

(*Dodatek.*)

Rozmaite wiadomości.

Z Włoch donoszą pod dniem 5. Października: „Ludność królestwa neapolitańskiego, z téy strony morza, pomnożyła się w zeszłym roku o 81,142 osób. Cała ludność wynosiła dnia 1. Stycznia r. b. 5,626,946 dusz. Urodziło się w pomienionym roku 234,019, a umarło 152,877; liczba dzieci, ktorym krowinkę zaszczepiono, wynosiła 55,090, a zawartych małżeństw 37,360."

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Wierzyciela realnego, dobra Orzeszkowo w Powiecie Międzychodzkim z folwarkiem Polko położone, sądownie na 26,527 Tal. 19 śgr. otaxowane, naywięcéy daiącemu przedane być maią.

Termina tym końcem na

dzień 29. Września,
dzień 29. Grudnia r. b.
dzień 3. Kwietnia 1828.

o godzinie 9., z których ostatni iest zawity przed Assessorem Sądu Głównego Mandel w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały. — Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący ieżeli prawna iakowa niezaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Tudzież zapozywaią się realni Wierzyciele z mieysca pobytu swego niewiadomi Sukcesorowie Joannny Theofili z Kurnatowskich niegdy zamężnéy Żychlińskiéy dla których pod Rubr. III. liczby 6. — 3,200 Tal. zaintabulowane zostały, w celu dopełnienia praw swych na terminach powyżéy wspomnionych pod tém zagrożeniem, iż naywięcéy daiący, nietylko przysądzenie otrzyma ale też po złożeniu summy szacunkowéy wymazanie wszystkich zaintabulowanych i upadłych długów a mianowicie ostatnich bez złożenia nawet dokumentów rozrządzonem zostanie.

Poznań, dnia 31. Maja 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen a. D., iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub ich sukcessorowie i spadkobiercy, zapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Sędzią Kosmeli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta zgłoszonym się naybliższym sukcessorom wydaną zostanie.

Zarazem podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, że termin w tym samym zamiarze dawniéy na 12. Czerwca roku przyszłego wyznaczony, zniesionym został.

Krotoszyn dnia 10. Października 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

Mr. Swiderski, récemment arrivé de Paris, où il a fait une étude approfondie dans la langue française, offre un Cours pratique de cette langue et de lecture à haute voix, aux jeunes gens, amateurs de la dite langue, et qui la comprennent passablement. Ce double cours, tel qu'il est offert, ne peut guère durer moins de six mois, si on veut le suivre dans toutes ses parties. Il sera ouvert le 1er Novembre 1827. Les séances se tiennent le Lundi, le Mercredi et le Samedi de sept à neuf heures du soir, chez lui, Rue de l'Eau (Wodna ulica) Nr. 176., au premier. Le prix de l'abonnement est de 15 fl. par mois, payables d'avance.

Mr. Swiderski, donne en ville des leçons particulières de langue française.

Sprzedaż dębowéy kory.

Na dniu 29. t. m. zrana o godzinie 9., ma być w dworze Wielkich Siekierkach pod Swarzędzem, znaczna ilość dębowéy kory, w cząstkach po 5 sążni, za zaraz gotową zapłatą w kurancie pruskim, naywięcéy daiącemu, publicznie sprzedana. Chęć kupienia maiący zechcą się zatém w dniu powyż rzeczonym stawić, swe licyta podać, poczém przyderzenie i takowe warunki odbiorą.

Zielonka, dnia 14. Października 1827.

Administracya borów Król. Prusk. Dyrekcyi Generalnéy Wdów.

Gustaw Fischer, Nadleśniczy.

W stałych cenach poleca
kraiowe sukna od 20 śgr. do 4 Tal. łokieć berliński;
sukna niderlandzkie od 2 1/2 Tal. do 7 Tal. łokieć berliński,

C. Th. Loeffler,
na ulicy Wilhelmowskiéy Nro. 210.

Cotylko odebrałem z Lipskiego jarmarku walnego, moie nowe paryskie stroie damskie, iako też wszystkie do tego należące przedmioty, przyrzekaiąc moim szanownym przyiaciołom i pobieraiącym odemnie towary, nayumiarkowańsze ceny.

Karol Fryderyk Baumann.

Gorącemi śniadaniami i różnemi trunkami, również trudnieniem się zakupowaniem owiec Merino, iako i bydłem ze Śląska, poleca się Grundmann, w rynku Nro. 67.

Poznań, dnia 16. Paźdz. 1827.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 15. *Października* 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$89\frac{3}{4}$	$89\frac{7}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	98
Wschodnio-Pruskie . . .	$94\frac{3}{8}$	—
Szląskie	$104\frac{3}{4}$	—

Poznań dnia 19. *Października* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 15. *Października* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	12	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	3	—
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	4	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	6
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	21	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	17	6